

# ZIEMIA OPOCZYŃSKA

tygodnik poświęcony sprawom powiatu, wychodzi w czwartek każdego tygodnia.

## Warunki prenumeraty:

rocznie . . . . .	Kor. 28.—
z przesyłką pocztową lub odnośzeniem do domu	25.50
półrocznie . . . . .	12.—
" " " " " "	13.50
kwartalnie . . . . .	6.50
" " " " " "	7.30

Numer pojedynczy 60 halerzy.

## ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY:

Ks. kan. W. Starzowski, Tadeusz Popowski, Józef Hübner i R. Klimkiewicz.

Adres Redakcji i Administracji:

Opoczno, plac Kościuszki № 10.

Otwarte codziennie od 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12 przed połudn.

## Ogłoszenia i nekrologi:

cała strona . . . . .	Kor. 80.—
1/2 strony . . . . .	40.—
1/4 " " " " " "	20.—
1/8 " " " " " "	10.—
1/16 " " " " " "	5.—

Prenumeratę przyjmuje Administracja „ZIEMI” i Czytelnia 3-go maja w Opocznie. — Rękopisów Redakcja nie zwraca

Prosimy o wnoszenie przedpłaty na kwartał I-szy.

## Od Redakcji.

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z prośbą o nadsyłanie korespondencji i wszelkich sprawozdań z działalności instytucji w Opoczyńskim.

## Z naszych stosunków ludnościowych.

Według wiadomości otrzymanych z Wiednia przez «Morgenzeitung» została granica niemiecka zamknięta dla żydów Królestwa Polskiego. Wiadomość ta łączy się do pewnego stopnia z inną tego rodzaju, która stwierdza, że z powodu panujących obecnie nienormalnych stosunków w Rosji i prawdopodobnego w niedalekiej przyszłości upadku rządów bolszewickich, żydzi masowo przybywają do Królestwa Polskiego. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć sobie o ilościowym stosunku ludności żydowskiej u nas w kraju; problem bowiem żydowski, nietylko ze względów liczebności masy

żydowskiej, ale również ze względu na jej wartość, odrębność, oraz dążenia odśrodkowe, nasuwa wiele trudności przy usiłowaniu pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia. Podług danych statystycznych, zebranych przez Wł. Grabskiego w Roczniku Statystycznym Królestwa Polskiego osób wyznania mojżeszowego było w 1909 roku 1.747.655, z czego w miastach 1.051.332, w gminach 696.323. Ludność żydowska powiększa się stale: w roku 1817 żydzi stanowili 7.8% ogólnej ludności, w r. 1827—9.3%, w 1857—12.25%, w 1890—13.9%, w 1905—14.49%, w 1909—14.64%, w 1913—15%\*. Największe skupienie ludności żydowskiej jest w miastach, bo aż 40.2%. Na pierwszy plan wysuwa się ziemia Siedlecka, gdzie żydzi stanowią 64% ludności miejskiej, najmniej

\* w Galicji żydzi stanowili 1910 r.—10.86%, na Śląsku Cieszyńskim—1.95%, w Poznańskim—1.58%.

ma ziemia Piotrkowska, bo 27.2<sup>o</sup>/. Według obliczenia Leona Wasilewskiego w 34 miastach Królestwa Polskiego żydzi stanowili 75<sup>o</sup>/o ludności tych miast, w dziewięciu zaś z tych miast nawet 90<sup>o</sup>/. Poza miastami ludność żydowska jest skupiona głównie w miasteczkach, gdzie stanowi 45<sup>o</sup>/o ludności, w gminach miejskich (bez miasteczek) wynosi ludność żydowska 2.4<sup>o</sup>/o ogółu mieszkańców. Żydzi w handlu stanowią we wszystkich gależiach więcej niż połowę ogółu ludności a nawet więcej niż 3/4, a więc:

ajenci i pośrednictwo handlowe, żydów	77.6 <sup>o</sup> /o
w handlu bydłem . . . . . „	83.6 <sup>o</sup> /o
„ „ zbożem . . . . . „	94.1 <sup>o</sup> /o
„ „ metalami i maszynami „	87.8 <sup>o</sup> /o
„ „ ubraniami . . . . . „	86.6 <sup>o</sup> /o
„ „ w handlu skórami i towarami ze skór „	93.2 <sup>o</sup> /o
„ „ wędrownym . . . . . „	91.4 <sup>o</sup> /o
„ „ trunkami . . . . . „	52.4 <sup>o</sup> /o
„ „ przedm. sztuki i zbytku „	55.4 <sup>o</sup> /o

następnie w kategoriach:

restauracje, hotele, pokoje umeblowane . . . . . żydów	38.6 <sup>o</sup> /o
żebracy, zajęcia nieokreślone . . . . . „	29.8 <sup>o</sup> /o
prostytucje . . . . . „	27.3 <sup>o</sup> /o

W zakresie przemysłu widzimy największy procent żydów:

w dziale wyrobów tytoniowych . . . . .	73 <sup>o</sup> /o
„ „ „ wód mineralnych i octu . . . . .	58 <sup>o</sup> /o
„ „ „ narzędzi chirurgiczn. . . . .	57.7 <sup>o</sup> /o
„ „ „ odzieży, obuwia . . . . .	55.6 <sup>o</sup> /o
„ „ „ jubilerskich . . . . .	42.6 <sup>o</sup> /o

i t. d.

Natomiast nominalny stosunek procentowy jest żydów w następujących zawodach:

w rolnictwie . . . . .	0.6 <sup>o</sup> /o
poczta, telegraf . . . . .	2.1 <sup>o</sup> /o
koleje . . . . .	1.8 <sup>o</sup> /o
policeja i administracja . . . . .	1 <sup>o</sup> /o
w górnictwie i hutnictwie . . . . .	0.7 <sup>o</sup> /o

Z całej masy ludności żydowskiej tylko około 5<sup>o</sup>/o zasymilowało się i czuje się polakami, około 80<sup>o</sup>/o zaś są to, podług danych d-ra Haasa, t. zw. ortodoksi, nadzwyczaj przywiązani do swoich tradycji i politycznie przedstawiający zupełnie odrębne interesy. Szczególną rolę grają Chasydzi, mający swoich przewodników w t. zw. cadykach czyli rabinach, którym są posłuszni we wszelkich sprawach; każdy z tych cadyków ma swoich zwolenników; t. np. rabin z góry Kalwarji liczy ich

z górą 100.000. Następnie są sjonisci i nacjonalisci; pierwsi dążą do odbudowania państwa żydowskiego na dawnych terytorjach Sjonu. Nacjonalisci natomiast chcą stworzyć silną, odrębną grupę w Polsce i dążą do zdobycia specjalnych praw i przywilejów, chcąc regulować sprawy szkolne i kulturalne samodzielnie. Wreszcie wspomnieć należy o t. zw. litwakach, których wprowadziła na forum nasze rewolucja 1905 roku, oraz o bundzistach socjalistycznej organizacji żydowskich robotników.

Na wstępie już powiedzieliśmy, że rozwiązanie problemu żydowskiego przedstawia dwie trudności przede wszystkim ze względu na liczebność żydów w Królestwie Polskiem. Problem ten staje się w pierwszym rzędzie zagadnieniem polityki wewnętrznej, którego inne kraje nie znają, gdyż odsetek żydów jest minimalny. W Niemczech procent żydów wynosi 1<sup>o</sup>/o, w Anglii 0.65<sup>o</sup>/o, we Francji 0.25<sup>o</sup>/o, we Włoszech 0.1<sup>o</sup>/o, w Stanach Zjednoczonych 2.1<sup>o</sup>/o, w Dolnej Austrii z Wiedniem 5.7<sup>o</sup>/o, na Węgrzech 4.42<sup>o</sup>/o, w Rumunji 3.8<sup>o</sup>/o; najwięcej poza Polską liczy żydów Palestyna, bo 14<sup>o</sup>/. Nigdzie też dla małej liczebności swojej żydzi nie stwarzają odrębności narodowych, jak to się dzieje u nas. O ile wnosić można z różnych enuncjacji naszego rządu, zamierza on dać pełne równouprawnienie ludności żydowskiej, na równi z innymi obywatelami państwa; dążenie nacjonalistów żydowskich do stworzenia jakiejś odrębności i uzyskania specjalnych przywilejów są oczywiście o tyle bezsensowne, że doprowadziłyby to do stworzenia państwa w państwie, co ze względu na to, że żydzi ani terytorjalnie, ani socjalnie nie stanowią żadnej jednostki, byłoby niemożliwe. Wszelkie dotychczasowe próby asymilatorskie zawiody i jakiegokolwiek budowanie planów na takim podkładzie jest co najwyżej krótkowidztwem, które zamiast dobrego ziarna, przynieść może więcej rozdzwiku i rozgoryczenia. Moralność ludzka nie zna jeszcze prawa, któreby upoważniało z tytułu gościnności rościć pretensje do rządu na nie-swoim terytorjum. Z drugiej jednak strony, gdy dotykamy zagadnienia natury politycznej, będziemy dalecy od wymagania jakiegokolwiek wdzięczności ze strony żydów za to, że gdy w całej Europie żydzi cierpieli wielkie prześladowania, u nas korzystali z ogromnej tolerancji religijnej i narodowości swej, że ta właśnie gościnność nasza uczyniła 15<sup>o</sup>/o odsetek ludności żydowskiej w Polsce a w innych krajach tylko 1<sup>o</sup>/o lub mniej;—że to właśnie stworzyło u nas kwestję żydowską. Kto uzna się

za Polaka—przyjmie wszelkie prawnopanstwowe przywileje i obowiązki; każdy zaś inny mieszkaniec państwa musi być traktowany jako cudzoziemiec. Od wysiłków zaś polskiego społeczeństwa będzie zależać, aby handel Królestwa, opanowany w 80% przez żydów znalazł się w polskich rękach. Tego wymaga polska racja stanu.

R. K.

## NA CO WINNA ZWRÓCIĆ UWAGĘ OPINIA PUBLICZNA.

Bezwzględnie słuszne uwagi rzucił w drugim №. «Ziemi Opoczyńskiej» p. Mieczysław Koraszewski o wartości i potrzebie opinii publicznej wogóle, a w szczególności w naszym społeczeństwie. Zdałoby się jednak myśl tę rozwinąć i z orzeczeń ogólnikowych przejść do tego, gdzie właściwie nasza opinia publiczna tu u nas i w dzisiejszych warunkach winna stać na straży naszego życia społecznego i narodowego mienia.

Jednym z najbardziej rażących zjawisk ekonomicznych doby obecnej jest bezsprzecznie gwałtowny spadek wartości pieniędzy. W bezkrytycznej mowie potocznej objaw ten nosi nazwę «drożyzny», jednakże dla każdego uważnie patrzącego jest rzeczą jasną, że drożyzna ta nietylko będzie wzrastała przez cały ciąg wojny, lecz i po wojnie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie zmaleje. Inaczej powiedziawszy, pieniądze straciły i wciąż tracą swą dawniejszą wartość i prawdopodobnie nigdy już do niej nie wrócą. Historia nasza przedwojenna, w szczególności zaś historia Pruskiego Zaboru, uczy nas, że wartości naturalne, które posiadamy, są więcej warte niż kawałki nadrukowanych papierków, więcej nawet niż złoto. Zasadę tę zrozumieli już dawno bracia nasi z pod panowania pruskiego nietylko w stosunku do ziemi; rozumiano ją w handlu i w pieniężnictwie, rozumiano tam, że z twierdzy naszego życia ekonomicznego należy usunąć wszelkie żywioły obce, wrogie, a podstępne. Zrozumiano, że nasz majątek narodowy stanowi nie ziemia wartości tylu a tylu miliardów marek, lecz tyle a tyle milionów morgów ziemi. Zrozumiano, że pomiędzy dwoma wartościami istnieje bezkresna różnica, że frymarchnych równań pomiędzy nimi przeprowadzić nie wolno, że ta marka to wartość międzynarodowa, która tak od nas odpłylnie, jak napłynęła, lecz każdy mógł ziemi, to *nasza* własność, nasz prawdziwy majątek, że tylko sprzedawczyk, tylko człowiek, któremu na naszym byciu narodowym nic nie zależy, może ją za złoto w ręce nam obce wydawać. I oto społeczeństwo polskie tamtejsze wytworzyło u siebie potężną straż moralną, zwaną «opinją publiczną». Przez dziesiątki lat ta opinia publiczna broniła nas w Poznańskim przed kurczeniem się naszego narodu, przed wyzyskiem ze strony żywiołów obcych, a, że broniła znakomicie, to wiemy. Niestety tu u nas w Zaborze Rosyjskim opinia publiczna silnej, władnej nie posiadaliśmy. Mieliśmy wprawdzie różne bojkoty, lecz te nie przeszkadzały nam bynajmniej do frymarki tam, gdzie nas chwilowo zyski pociągały. I tak po dzień dzisiejszy pozostało.

Zyski te zaś są b. problematyczne; oto przykłady: X nabył na początku wojny posiadłość wartości 40000 rb. i w gotówce posiadał 100000 rb. Od owego, czasu wartość posesji potroiła się, a X prócz tego powiększył ilość swej gotówki do 150000 rb., a więc rachunek pozornie prosty, X na początku wojny posiadał 140000 rb., zaś obecnie posiada 270000 rb.

Jest to rachunek błędny; posiadłość X przez okres wojny ani nie wzrosła, ani nie polepszyła się, tylko poprostu waluta, w której była oceniona, spadła do  $\frac{1}{3}$  swej dawniejszej wartości, a rezultat jest ten, że X jest posiadaczem tej samej posesji, licząc w walucie wartości dawniejszej, 40000 rb., natomiast jego 150000 rb. gotówki to tylko  $\frac{1}{3}$  część 150000 rb. przedwojennych, a więc tylko 50000 rb., gdyż za sumę 150000 rb. X mógłby dziś nabyć towarów tylko tyle, ile otrzymałby ich w czasach normalnych za 50000 rb. lub za mniejszą sumę. — W rezultacie więc X posiada tylko 90000 rb. majątku!

Oto instytucja handlowa «Y» posiada 10000 rb. kapitału zakładowego przed wojną, za które można było nabyć np. 1000 par butów. W czasie 4 lat wojennych dało, dajmy na to, 5000 rb. zysku i dziś posiada ten sam kapitał udziałowy w sumie 10000 rb. które jednak przedstawiało wartość już tylko 30 par butów. Faktycznie więc instytucja «Y» nie tylko nie przyniosła wspomnianego zysku, lecz dała duże straty, które ujawniłyby się, gdyby instytucję zlikwidować i zwrócić jej właścicielom owe 10000 rb., za które dawniej mogli mieć 1000 par butów, a dziś, nawet z owym zyskiem 50000 rb. tylko 30 lub 40 par.

Przykłady te wskazują, jak zwodnicze są obliczki papierowe i obliczanie na tej podstawie zysków, oraz, jak ostrożnym trzeba być w tego rodzaju obliczeniach, aby siebie i innych w błąd nie wprowadzić.

W. E.

## Młodzież a Harcerstwo.

Mało jest dzisiaj ludzi takich którzyby nie spotkali się jeszcze z terminem «harcercz» — skaut». Ten nowy, a tak nadzwyczajny ruch wychowawczy stanowi już dzisiaj sieć oplatającą cały obszar ziem polskich, bo dotarł on nawet tam wszędzie, gdzie istnieje choćby najmniejsza osada polska. I oto dziwny objaw: społeczeństwo polskie patrzy na to żywiołowe szerzenie się harcerstwa i zachowuje się wobec niego obojętnie (wyjąwszy tylko pewne nieliczne miejscowości). Jeżeli ruch harcercz przy takim stanie rzeczy nie zamarł w samym swym zaczątku, ale przeciwnie rozrasta się stale choć wolno, to stało się to raz dzięki jego niezwyklej żywotności, a powtórze dzięki poświęceniu pewnej liczby jednostek, które oddawszy się idei harcerczkiej całą duszą, podtrzymują ją i szerzą.

Zrozumiałe jest to, że energia ludzka zużywa się dzisiaj w swej przemożnej części w coraz cięższej walce o byt, że umysły ojców i matek skierowane są przede wszystkim w kierunku wyżywienia swoich ro-

dzin, ale czyż nie należy przytem pomyśleć także o przyszłości? Cóż z tego, że utrzyma się przy życiu cały szereg jednostek, jeżeli te w przyszłości mają być stracone dla społeczeństwa? Wszak ta potworna wojna toczy się już tyle lat i kto wie jak długo jeszcze potrwa, a jej jad udziela się i zatruwa każdą młodą duszę! Czyż mamy spokojnie patrzeć na to, jak ci, którzy mają być budowniczymi naszej Wielkiej — Ojczyzny, giną moralnie, niedoświadczają i karleją pod każdym względem? A może chcemy się łudzić, że gdy przyjdą lepsze czasy to wszystko się zmieni na dobre i powiedziawszy po polsku «jakoś to będzie», założymy ręce w oczekiwaniu lepszego jutra? Wszak wystarczy tylko baczniej spojrzeć aby przekonać się, iż tak liczne rzesze młodzi degenerują się.

A teraz jeszcze czas wzięść się do dzieła rątku!

Mamy szkoły!... Czyż one jednak spełniają swoje zadania czy mogłyby w tych warunkach spełnić je choćby chciały?! A jakąż część młodzieży obejmują one? Czy są zrzeszenia i związki młodzieży, któreby się nią opiekowały? Prawie żadnych nie ma!

Natomiast jest nowy, ruch zrzeszenie zdolne swą mocą pociągnąć już nie jakies części, warstwy młodzieży, ale bezwzględnie całą młodzież; Zrzeszeniem tem jest «Harcerstwo». Ono jednak dzięki obojętności społeczeństwa zdołało objąć tylko drobnoczną część młodzieży garstkę szlachetniejszych i dzielniejszych jednostek, gdy tymczasem olbrzymia większość marnieje. Niech tu nikt nie mówi, że «przecież rodzice sami wychowują dzieci, że nie dadzą im zmarnieć». Wiemy o tem dobrze jak ciężką i niedostateczną była praca wychowawcza rodziców w dawnych lepszych czasach, przed wojną (o ile chodzi oczywiście nie o uprzywilejowaną drobną część społeczeństwa, ale o ogół). A dzisiaj kiedy brakuje tylu ojców rodzin, kiedy warunki są tak ciężkie że nie każdy może sprostać swym najprymitywniejszym obowiązkom, cóż mówić o rzetelnem wychowaniu?! A jest przecież znakomity środek zaradczy, jest Harcerstwo, które należycie przez społeczeństwo rozumiane i odpowiednio w jego ręce ujęte może doprowadzić do takich wyników, o jakich się nikomu nawet nie marzy.

Dzisiaj rzecz jest już bardzo ułatwiona bo niemal wszędzie tleją iskierki życia harcerskiego, które tylko rozniecić trzeba by zapłonęły jasnym, trwałym, a potężnym płomieniem.

Romuald K.

## Z przeglądu prasy.

### Z Rady Stanu.

W dniu 31 lipca odbyło się ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Rady Stanu, na którym Komisja Rolna złożyła sprawozdanie, dotyczące spraw rekwizycji i aprowizacji. Sprawę referował członek Rady Stanu p. Fudakowski. Z przemówienia jego notujemy kilka liczb.

Rekwizycje przez przeciąg lat trzech doprowadziły stan inwentarza roboczego do ruiny, zmniej-

szając go w okupacji niemieckiej o 37%, a w okupacji austriackiej o 58%. Stan bydła zmniejszył się o 30% w okupacji niemieckiej, stan bydła w okupacji austriackiej mniej więcej o jakie 25%. Nb. dane z 1917 roku stwierdzają, że liczba koni, liczba bydła w sposób niestychanie mały zmniejszyły się w Niemczech od początku wojny.

Na głowę mieszkańca przed wojną spożywalimy mniej więcej ziarna około 740 gr., kartofli około 1000 gr., mięsa około 54 gr. Dziś normy spożycia wynoszą: w okupacji niemieckiej 137 gr., a w okupacji austriackiej 150 gr. Tymczasem w Serbji wolno było spożytkować 280 gr. a na Węgrzech 320 gr. Następnie Rada Stanu obradowała nad sprawą rekwizycji masła, która została oddana na okupacji austriackiej rozporządzeniem z dnia 1 lipca b. r. J. G. W. R. S. firmie Schulman, Lewit Scheuer, Szulim Fleischer i inni, przychem na obywateli ziemskich włożono obowiązek rekwirowania masła na rzecz powyższej firmy od służby dworskiej. Następnie zajęła się Rada Stanu sprawą przejęcia policji w Łodzi i innych miastach przez samorządy lub władze państwowe. Zastępca prezesa Gabinetu minister rolnictwa, Dzierżbicki, po dyskusji w sprawach aprowizacji kraju złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że rząd zdaje sobie zupełnie jasno sprawę z wszystkich istniejących uciążliwości w dziedzinie aprowizacyjnej i będzie domagał się, aby te sprawy oddane były w ręce rządu polskiego i społeczeństwa i w dalszym ciągu powiedział:

«Potrzeba, ażeby naród nasz jasno i wyraźnie wiedział, że o tę wolność chodzi i że ponosi te ofiary rzeczywiście dla wolności. Ażeby to przekonanie wzbudzić, ażeby społeczeństwo rzeczywiście mogło w tym kierunku nastroj swej duszy zmienić, należy mu jasno i wyraźnie wskazać cel, do którego idziemy.

W myśl tego prezes ministrów, p. Steczkowski, przyjmując misję utworzenia rządu, przedewszystkiem jasno i wyraźnie wskazał konieczność jaknajśpieszniejszego wyjaśnienia stanowiska rządów okupacyjnych do dalszej budowy państwa polskiego. Pod tym względem rząd jasno i wyraźnie postępując, wystąpił z notą do władz okupacyjnych, ponownie określając swe stanowisko.

Tylko wówczas, gdy będziemy wiedzieli, że sprawa suwerenności i integralności Królestwa będzie jasno i wyraźnie, w myśl życzeń narodu, rozstrzygnięta, będziemy mogli powiedzieć społeczeństwu naszemu: «Nieście ofiary, bo tu idzie o tworzenie wolności naszej».

### Niedocenione niebezpieczeństwo.

Dr. Ant. Kuczewski w artykule pod powyższym tytułem przytacza ciekawe chociaż smutne liczby: oto w Warszawie umierało na gruźlicę w 1913 r. — 20 osób na 10000 ludności, w 1917 r. śmiertelność odnośna wzrosła do 100, a w Łodzi nawet do 106.

### Tow. «Ziemia Nasza».

We Lwowie (ul. Romanowicza 1) założono Tow. pod nazwą «Ziemia nasza», mające na celu przeciwdziałanie frymarce ziemią. W odezwie tej czytamy:

Dziś nie wystarcza takie dorywcze ratownictwo. Dzisiaj trzeba zebrać wszystkie siły narodu,

złączyć je i straż z nich utworzyć tak czujną, iżby ani pędz ziemi nie wymknęła się nam już z ręki.

Takie zadanie, trudne, lecz nieodzowne, podjęła «Ziemia Nasza», stowarzyszenie świeżo powołane do życia. Chce ono przede wszystkim pogłębić w sumieniu narodowym świadomość, że ziemia jest podstawą bytu narodowego: chce krzewić poczucie, że z posiadaniem ziemi łączy się obowiązek takiego jej użytkowania, iżby przynosiła jaknajwięcej pożytku interesom narodowym; chce wzbudzić i utrzymać w posiadaczach ziemi stanowczą wolę i wyęzione usiłowanie, by ją zachowali, a żadną miarą nie wydali w ręce obce.

Członkiem Towarzystwa naszego może i powinien być każdy Polak i każda Polka. Członkiem założycielem staje się, kto składa na cele Towarzystwa jednorazowo przynajmniej 300 koron, członkiem dożywotnim kto złoży jednorazowo przynajmniej 1000 koron. Zwyczajny członek płaci rocznie najmniej 3 korony. Spodziewamy się, że kto może, nie ograniczy się do powyższych wkładek minimalnych.

### Ziemiańskie «ksługi zobowiązań.»

Z Warszawy donoszą: W celu obrony ziemi przed frymarką zaprowadzono we wszystkich oddziałach Związku Ziemian, księgi, w których ziemianie własnoręcznie składają solenne zobowiązanie, że nie sprzedadzą ziemi w ręce obce i że wogóle nie będą zbywać majątków bez uprzedniego zawiadomienia Związku.

### Przeniesienie akademji.

«Nowy Kurjer Krakowski pisze:

Akademja duchowna z Petersburga przeniesiona będzie prawdopodobnie do Włocławka lub Lublina.

### Państwowa szkoła ogrodnicza.

Od jesieni projektowane jest utworzenie w Warszawie państwowej szkoły ogrodniczej z kursem trzyletnim i prawami służbowymi szkół średnich; kandydaci będą musieli wykazać się ukończeniem sześciu oddziałów szkoły początkowej lub trzech klas szkoły średniej oraz praktyką zawodową; nieposiadający tego przygotowania będą mogli być przyjęci na kurs przygotowawczy.

Do szkoły będą mogli wstąpić ci wychowañcy szkół rolniczych, którzy chcieliby wyspecjalizować się w ogrodnictwie.

### Rok więzienia za manifestacje chełmskie.

«Ziemia Lubelska» donosi: Wyrokiem c. i k. sądu wojskowego z dnia 30 lipca został skazany na rok więzienia szewc Jan Świątek, za udział w manifestacji chełmskiej.

### Instytut pedagogiczny w Warszawie.

Instytut pedagogiczny ma być powołany do życia na jesieni r. b., a celem jego będzie: a) przygotowywanie nauczycieli dla polskich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich przede wszystkim państwowych oraz b) prowadzenie badań naukowych w dziedzinie pedagogiki i dydaktyki. Na czele instytutu staną dyrektor i rada instytutu.

### Uroczystość Polska w Ameryce.

Jak donosi «Dziennik Chicagowski», w obozie koncentracyjnym wojska polskiego w Niagarze on the Lake (stan Ontario, Kanada) odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów bataljonom polskim, wysłanym do Francji. Bataljony te nie wchodzą w skład ochotniczego wojska polskiego, lecz rekrutują się w pośród obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, którym przyznano prawo służenia w osobnych oddziałach.

Podczas uroczystości wręczenia takim bataljonom poskich sztandarów, wygłosił Ignacy Paderewski do żołnierzy krótką przemowę.

### Włociańskie Tow. Handlowe w Piotrkowie.

Odbyło się w Piotrkowie organizacyjne zebranie Włociańskiego Tow. Handlowego.

## Korespondencje.

Ze Skrzyńska.

Przed urzędem gminnym w Skrzyńsku wznosi się pomnik, wystawiony przez «wdzięcznych włocian» ku czci Aleksandra Oswobodziciela. Liczne były dyskusje nad sprawą pomnika, do tej pory jednak nie zdołano rozstrzygnąć jego losu. Poruszając tę sprawę poświęcić należy słów kilka dla zobrazowania zakresu pracy społecznej, zaszczipionej na gruncie Skrzyńskim. Staraniem miejscowych sfer inteligencji powstały dwie kooperatywy: Stowarzyszenie Spożywcze i Straż Ogniowa z dzielnym swym kierownikiem, p. B. Karwatem, na czele. Ze praca społeczna coraz większe zatacza kręgi, wiemy o tem dobrze, atoli wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w kierunku uświadczenia warstwy włociańskiej i rozbudzenia w chłopie drzemających w nim uczuć narodowych i obywatelskich. Dziś, gdy dziejowy dzwonn wyzwoleńia śpiżowym bije głosem, należy poruszyć

mózg i serce chłopca, należy połączyć pracę narodową, bo wiążą je nierozzerwalne nici wielkiej, jednej idei — Polski. Usunięcie pomnika lub przerobienie go na jakiś polski, historyczny pomnik dałoby sposobność przemówienia do duszy włościanina. Rzucam tę myśl, zwracając się w stronę tych, którzy mają możność decydować o losie pomnika i wykorzystać go dla ozdoby miasta i podniesienia uczuć narodowych wśród szerszych mas społeczeństwa.

*St. Macinkiewicz.*

## Działalność „Straży Kresowej”

Kiedy traktat brzeski ugodził w całość ziem Królestwa Polskiego i stało się rzeczą jasną, że Chełmszczyźnie i Podlasiu grozi nawała ruska, ocknęło się społeczeństwo polskie z obojętności względem tych ziem i zapoczątkowało akcję narodową na kresach.

Zainicjowano «Fundusz Kresowy» a przedewszystkiem przystąpiono do utworzenia «Straży Kresowej», instytucji, któraby z jednej strony strzegła polskości wspomnianych ziem, przed destrukcyjną narodowo i społecznie agitacją ukraińską; po drugie, tworzyła nowe placówki życia polskiego.

Trzy miesiące blisko od tej chwili upłynęło, a «Straż Kresowa» ma już ogrom pracy za sobą.

Na pierwszy plan działania wysunęła się sprawa protestów i uchwał gminnych zagrożonych powiatów.

Rzecz ta była tym ważniejsza, że aktualna była sprawa plebiscytu, mającego zadecydować o ostatecznym przyłączeniu tych ziem do państwa ukraińskiego.

Drogą protestów poszczególnych wiosek i zebrań gminnych zagrożone powiaty wypowiedziały się za przynależnością do państwa polskiego, stwierdzając w tej sprawie niezłomną wolę tysiącami podpisów i formalnymi uchwałami gminnymi. Niema dziś gminy we wspomnianych powiatach, któraby takiej uchwały nie powzięła.

Nie protesty jednak i uchwały gminne, choć niezmiernie ważne dla akcji chełmskiej, były osią główną pracy «Straży Kresowej». Wzmocnienie życia polskiego we wszystkich jego objawach, przez ożywienie istniejących i stworzenie nowych, o potrzeby życia opartych, instytucji — oto główne prace «Straży Kresowej» w zagrożonych powiatach.

Na pierwszy plan wysunęło się szkolnictwo, ta najważniejsza gałąź życia narodowego, wychowująca nowych obywateli kraju, decydująca o przyszłym

składzie narodowym tych ziem. Pod tym względem, dzięki energicznej działalności inspektorów szkolnych, krzątaniu się miejscowego społeczeństwa i pomocy «Straży Kresowej», zrobiono sporo. Dziś już zagrożone powiaty posiadają liczbę szkół, zdolną do objęcia powszechnego nauczania i bezwątpienia, szkolnictwo w tych zakątkach stoi lepiej, niż w innych powiatach Królestwa. Dość wspomnieć, że jedna szkoła wypada na 720 mieszkańców, na 1000 mieszkańców uczy się 103 i jedna szkoła znajduje się na terenie 13 wiorst kwadratowych, kiedy nawet w Galicji na 14,5 km. kwadr.

Wiele też zrobiono, jeśli chodzi o dobór sił nauczycielskich — sprowadzono pokaźną liczbę nowych, fachowych nauczycieli i nauczycielek. Pomyślano też o lepszych warunkach materialnych dla nauczycielstwa przez przyznanie pięćdziesięciu koron dodatku do pensji. Uczyniło to i tak poważną sumę około 40.000 koron miesięcznie, którą «Straż Kresowa» ze swych funduszy wypłaca. Ostatnio rozpoczęta została przez czynniki lokalne «Straży Kresowej» akcja, zmierzająca do uchwał gminnych, zapewniających nauczycielom ordynaryj.

Wydatki na szkolnictwo pochłonęły poważne sumy, bo przeszło 100.000 koron, które «Straż Kresowa» w akcję szkolną, mimo swych szczupłych funduszy, włożyła.

Poza szkołami, kursami dla analfabetów i ochronkami dla dzieci w toku jest także praca w kierunku stworzenia ruchomych bibliotek, zakładania czytelni i domów ludowych. Ostatnio rozpoczęto uświadamiającą akcję odczytową, prowadzoną przez fachowych prelegentów.

Równoległe z pracą oświatową idzie także akcja ekonomiczna, mająca na celu pokrycie wspomnianych powiatów siecią kółek rolniczych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, sklepów spożywczych, straży ogniowych i wielu innych instytucji. W tym celu «Straż Kresowa» weszła w porozumienie z centralami tych organizacji, aby prace prowadzić wspólnie i wzajemnie się wspomagać.

Współpraca «Straży Kresowej» ze wspomnianymi instytucjami dała już pewne owoce, przedewszystkiem na terenie kółek rolniczych. Wprawdzie jeszcze przed wojną na Chełmszczyźnie było sporo kółek, częściowo zamaryły one jednak pod ciężarem wojny, koniecznie więc było ich ożywienie. Instruktorzy kółek wraz z członkami «Straży Kresowej» nie tylko w tym kierunku działali, ale założyli szereg nowych kółek rolniczych.

Pomyślano także o odbudowie wsi zniszczonych na Chełmszczyźnie przez wojnę. W porozumieniu

z Patronatem Stow. Budowlanych wysłano czterech instruktorów budowlanych; pensje instruktorów oraz ich rozjazdy pokrywa «Straż Kresowa».

Nie można także pożądać usiłowań «Straży Kresowej» koło parcelacji majątków. Akcja ta, mająca na celu wzmoczenie polskiego żywiołu na kresach, choć nie jest prowadzona przez «Straż Kresową», jednak silny współdziałal w niej biorą wybitni członkowie «Straży Kresowej», a przede wszystkim niektórzy członkowie Zarządu głównego. Dała ona już pewne rezultaty — zostało rozparcelowanych 30 włók, 50 się parceluje, a spodziewana jest w najbliższych czasach podaż przeszło stu włók.

Uwzględniając potrzeby religijne ludności, która długie lata cierpiała za wiarę i stopiła swe uczucia religijne z uczuciami polskimi, Straż Kresowa wspomaga swymi funduszami zniszczone, a restaurujące się kościoły i kaplice.

Podjęła też «Straż Kresowa» kroki na polu wydawniczym. Dwutygodnik «Głos Ziemi Chełmskiej», finansowany przez «Straż Kresową», oraz cały szereg broszur o Chełmszczyźnie, które w świat już wyszły i wyjdą, wydawnictwo narodowościowej mapy Chełmszczyzny i Podlasia, która się niebawem ukaże, oraz kilka zaprojektowanych wydawnictw — oto dorobek na tym polu. Poza Straż Kresową ukazuje się w Zamościu «Kronika powiatu Zamojskiego», która też niebawem otrzyma pomoc finansową od Straży Kresowej.

## Sprawozdania i komunikaty.

### SPRAWOZDANIE

komitetu budowy pomnika Kościuszki w Opocznie.

PRZYCHÓD.	Ruble	Korony	Marki
Gotówką było w kasie . . . . .		881.31	
Z przedstawienia amatorskiego z dnia 22/X-17 . . . . .	16.45	486.40	
z kwesty . . . . .	39.26	614.93	18.07
z sprzedaży chorągiewek i nalepek . . . . .		160.80	
otrzymano od T. M. S. . . . .		600.00	
zebrane w puszkach . . . . .	7.25	601.16	0.80
z list składkowych . . . . .	627.00	1262.00	
	<u>689.96</u>	<u>4598.60</u>	<u>18.87</u>

ROZCHÓD.	Ruble	Korony
Wypłacono rzeźbiarzowi Popławskiemu za popiersie Kościuszki . . . . .	30.00	2200.00
opakowanie i ekspedycja popiersia i ustawienie . . . . .		240.00
roboty kamieniarskie i murarskie . . . . .	772.80	
roboty ślusarskie i żelazo . . . . .	1189.40	
roboty stolarskie . . . . .		162.00
druki . . . . .	43.00	30.00
brak . . . . .		41.40
porto, depesze, konie . . . . .	6.00	162.58
	<u>2041.20</u>	<u>2835.98</u>

Z powyższego wynika, że powstał niedobór 1351 rb. 24 kop., natomiast w kasie pozostało kor. 1762.62 i mk. 18.87

Ks. W. Starzomski, J. Stachowicz,  
F. Stańczykowski, A. Krakowiński.

## KRONIKA.

**Z Sądu.** Na Kadencji Karnego Wydziału Radomskiego Sądu Okręgowego w Opocznie, trwającej 4 dni, sądzono 18 spraw karnych, spośród których przeważały sprawy o kradzież koni. Są to sprawy wyjątkowo trudne ze względu, że zorganizowani w bandy specjaliści, posiadający przygotowanych świadków, stwierdzających pod przysięgą alibi oskarżonych. Z tego powodu często sąd musi wydać wyrok uniewinniający dla braku dowodów. Poza to były dwie sprawy, bardzo częste w obecnych czasach, o zabójstwo noworodka; w obu tych sprawach wydano wyroki skazujące: w jednym wypadku na 1 1/2 roku więzienia i pozbawienie praw, w drugim — na 8 lat więzienia. Z pozostałych spraw ważniejszym był wyrok skazujący na 8 lat więzienia za dokonanie gwałtu na nieletniej. Następna Kadencja Sądu Okręgowego przypada w Opocznie w końcu sierpnia.

**Skupy.** Dowiadujemy się, że skup bydła w naszym powiecie przeszedł w ręce polskiego konsorcjum, zawiązanego specjalnie w tym celu i składającego się z mieszkańców m. Opoczna. Również, jak chodzą słychy, skup kartofli jesiennych otrzyma polskie konsorcjum.

**Z Sejmiku.** Zebranie budżetowe plenum Sejmiku, wyznaczone pierwotnie na dzień 17 b.m. zostało odłożone na termin 23 b. m. o godz. 2 popołud. W tymże dniu o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmiku.

**Zmiana tytułu własności.** Piece wapienne firmy Chaim Goldberg w Opocznie zostały nabyte przez pp: Ludwika Beyera, właściciela Machora i przemysłowca oraz Romana Klimkiewicza, redaktora naszego pisma.

**Pod adresem zarządu stowarzyszenia «Pie-karnia».** Dochodzą nas skargi członków, że w skle-

pie masarskim, należącym do Stowarzyszenia nigdy nie można dostać mięsa. nawet w te dni, kiedy są bite wieprze. Zarząd winien wejrzeć w to, aby rodzina i kuzyni personelu sklepowego nie cieszyli się przywilejami, któreby uniemożliwiały członkom Stowarzyszenia zaopatrywanie się w masarni.

**Skutki deszczów.** W naszej okolicy są opłakane: w wielu miejscach żyta nie zdążono zwieźć z pola, nie mówiąc już o pszenicy i jęczmieniu, które zaledwie zaczęto żąć. Pożęte zboże porosło na garściach i w kopach, a pszenica nawet na pniu zaczyna kielkować.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ciarki przechodzą człowieka, gdy czyta w wynagrodzeniach naszych nauczycieli ludowych. Toż dzisiaj furmanom lepiej płaca. Kto przeczytał list do Redakcji w № 8 Ziemi Opoczyńskiej, ten mimowoli musi pomyśleć, jak ci ludzie mogą dzieci uczyć i jak społeczeństwo może takie stosunki tolerować. Jestem jednym z tych, którzy dzieci swoje posyłają do szkoły ludowej im. Kazimierza Wielkiego i nie płacą za to nic. Dlaczego nie? Zarówno ja, jak i większość z tych, którzy dzieci swe tam posyłają, mogą zapłacić i przypuszczam, że zapłacą chętnie byle uczelnię lepiej postawić. Może wtedy znalazłyby się fundusze na poprawienie płac nauczycielskich, byle się tem ktoś zajął. Jeśli sfery miarodajne nie chcą wnikać w dzisiejsze stosunki życiowe, to może by się dało zorganizować prywatne kółka, któreby sprawę załatwiły drogą subwencji dla nauczycielstwa.

Rzucam projekt publicznej dyskusji na ten temat w Ziemi Opoczyńskiej, a może z niej się jakaś myśl praktyczna wyłoni, a za nią czyn.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wacław Elsner.

## Z ruchu wydawniczego

Po przerwie, wywołanej bezrobociem drukarzem, ukazał się zeszyt podwójny (№ 5 i 6) miesięcznika «Polska Macierz Szkolna». Oprócz artykułów treści pedagogicznej, zawiera on sprawozdanie z kwietniowego zjazdu walnego polskiej Macierzy szkolnej.

Dr. Antoni Kuczewski. «Zarys społecznej walki z gruźlicą». Kraków, 1918. Str. 22.

Wiktor Czajewski. «O szkołę polską». (Kilka zasadniczych myśli). Sosnowiec, 1918.

Dr. fil. Kazimierz Horowich: «O ekonomicznych formach pomocy dla rzemieślników».

Dr. Waleryan Klecki: «W sprawie agrotechniki». Warszawa, 1918.

Jan Sitowski: «Dwory i dworki w Limanowszczyźnie». Piotrków, 1918.

Jan Rożański: «Porządek wielokrotnych zbiorów

warzyw w ogrodach w ciągu roku według M. A. Buchnera». Przeworsk, 1918.

Franciszek Błotnicki. «Z ojczystego łanu». Poezye. Lwów. Nakład księgarni J. Chęcińskiego. 1918. Stronie 201.

Związek miast Królestwa Polskiego wydaje prace z zakresu literatury komunalnej, przeznaczając je na użytek miast związkowych, którym je rozsyła darmo. Zastępują one tymczasowo czasopismo, które Związek miast postanowił w roku przyszłym wydawać.

W tej chwili zjawily się broszury:

1) Dr. Rudolfa Sikorskiego: «O wewnętrznej organizacji magistratów».

2) Dr. Stanisława Koczyńskiego: «Co samorządy dla sprawy higieny szkolnej zrobiły?»

3) Edwarda Grabowskiego: «O potrzebie i znaczeniu statystyki municypalnej».

4) Ludwika Krzywickiego: «Organizacja statystyki miejskiej».

Opuścił tłocznię drukarni państwowej II tom «Projekt konstytucji państwa polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej». Projekt był opracowany przez komisję sejmowo-konstytucyjną T. R. S., a wydany jest przez rząd polski. Skład główny znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa.

## OFIARY.

Na szkołę Zawodową w Opocznie za przegrany zakład przez p. A. Jaczewskiego koron 20.

**D-r Kazimierz Miż**

lekarz okręgowy w Drzewicy

Przyjmuje codziennie.

## PENSJA PRYWATNA

**Cecylii Juszcakiewicz w Końskich**

podaje do wiadomości iż w następnym roku szkolnym zostanie przekształcona na

**Gimnazjum Żeńskie Filologiczne**

Od nowego roku szkolnego będzie otwarta klasa VI. Personel nauczycielski powiększony; sprowadzone będą nowe siły nauczycielskie z Warszawy, pomoce naukowe; powiększona biblioteka szkolna.

Program nauk zastosowany do wymagań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Egzamina wstępne i przejściowe rozpoczynają się 25 sierpnia r.b.

Początek lekcji dnia 2 września.

Ofiary na szkołę zawodową rolniezo-tkaeką oraz na pomnik Kościuszki przyjmuje administracja „Ziemi”.